

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.O. Jerzy Zieliński

Sędzia: S.S.O. Tomasz Uszpulewicz

Ławnicy: Dagmara Adamus-Falikowska, Leszek Świącicki,

Aleksandra Węglowska

Protokolant: Ewa Dudziak - Bujdasz

w obecności Grażyny Tygielskiej - Białek Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie,
po rozpoznaniu w dniach 14.05.2018 roku, 28.05.2018 roku, 25.06.2018 roku, 13.09.2018 roku
sprawy karnej

M. S.

syna L. i J. z domu L.,

urodzonego (...) w D.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 września 2017 r. w Ł. poprzez kopnięcie w głowę G. W. spowodował jego upadek na drogę i uderzenie głową w kostkę brukową, co spowodowało u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci krwiaka mózgu, który realnie zagrażał jego życiu, a następnie śmierci pokrzywdzonego w dniu 11 września 2017 r.

tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt. 2 w zw. z art. 156 § 3 k.k.

----- // -----

I. oskarżonego **M. S.** uznaje za winnego, że w dniu 10 września 2017 roku w Ł., woj. (...) nieumyślnie spowodował śmierć G. W. w ten sposób, że kopiąc go nogą w okolice głowy spowodował jego upadek i uderzenie tyłem głowy o twarde podłoże w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania kości czaszki w okolicy ciemieniowej z krwawieniem podtwardówkowym i stłuczeniem mózgu w następstwie, których to obrażeń nastąpił jego zgon w dniu 11 września 2017 roku, przy czym skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego nie przewidywał i nie obejmował swoim zamiarem to jest czynu z art. 155 k.k. i za to na podstawie art. 155 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **M. S.** okres tymczasowego aresztowania w sprawie od 11 września 2017 roku do dnia 13 września 2018 roku

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. H. z Kancelarii Adwokackiej w D. kwotę 1549,80 (jeden tysiąc pięćsety czterdzieści dziewięć złote 80/100 gr) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu **M. S.** z urzędu,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt III K 46/18

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony M. S. wraz z żoną W. i ośmiorgiem dzieci zamieszkiwał w Ł. przy ul. (...). Rodzina utrzymywała się z pieniędzy otrzymywanych w ramach programu 500+, nadto oskarżony dorabiał pracując w piekarni.

W dniu 29 marca 2017 roku M. S. został tymczasowo aresztowany w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym o przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., art. 245 k.k. i art. 226 § 1 k.k.

Oskarżony w sprawie tej był tymczasowo aresztowany do dnia 31 sierpnia 2017 roku, kiedy to zapadł wobec niego wyrok przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie w sprawie II K 320/17.

Dowód:

- odpis wyroku II K 320/17 – karty 122-123

W czasie pobytu M. S. w areszcie śledczym W. S. zatrudniała się u okolicznych rolników do zbioru truskawek oraz warzyw. W czasie tych prac poznała pokrzywdzonego G. W., z którym zaczęła utrzymywać bliskie kontakty. Wraz z pokrzywdzonym W. S. zaczęła nadużywać alkoholu. Wracła do domu wieczorami bądź późno w nocy będąc w stanie nietrzeźwości. Całkowicie zaniedbała opiekę nad dziećmi co skutkowało ograniczeniem jej władzy rodzicielskiej, czworo dzieci trafiło do rodziny zastępczej, dwoje do Domu Dziecka w P.. W mieszkaniu pozostała jedynie najstarsza dorosła córka J. oraz 17- letnia A., która w okresie wakacji 2017 r. przebywała w ramach praktyki szkolnej w ośrodku w R..

Dowód:

- zeznania J. S. – karty 41-42, 139, 245
- zeznania K. R. – karty 12-16, (odpis k 233-234), 244-245
- wyjaśnienia M. S. – karty 44-45, 52-54, 241-243

Po opuszczeniu przez oskarżonego aresztu podjął on działania, których celem był powrót dzieci do domu. Zapisał się w poradni przeciwalkoholowej celem podjęcia leczenia.

W dniu 9 września 2017 roku gdy żona oskarżonego wraz z córką A. udały się na zakupy oskarżony znalazł należący do żony telefon komórkowy, w którym odczytał informacje tekstowe jakie ta wymieniała z G. W.. Po powrocie żony do domu pokazał jej ten telefon, odczytał te informacje, po czym kazał jej wyprowadzić się z mieszkania. W. S. po spakowaniu swoich rzeczy wyprowadziła się do mieszkania G. W..

Dowód:

- zeznania J. S. – karty 41-42, 139, 245
- wyjaśnienia M. S. – karty 44-45, 52-54, 241-243

W niedzielę 10 września 2017 roku w godzinach przedpołudniowych J. S. wraz siostrą A. udały się do mieszkania G. W., by od matki otrzymać pieniądze na autobus do szkoły na następnym dzień.

Obie dziewczyny zostały zwyzywane wulgarnymi słowami przez matkę oraz G. W. i wypędzone z mieszkania. O tym zdarzeniu telefonicznie poinformowały oskarżonego M. S., ten zaś kazał córkom wracać do domu.

Dowód:

- zeznania J. S. – karty 41-42, 139, 245
- wyjaśnienia M. S. – karty 44-45, 52-54, 241-243

Około godziny 16:00 w dniu 10 września 2017 roku oskarżony wraz z córkami J. i A. autobusem udali się do D. do K. R. – siostry W. S.. Wcześniej uzgodnili, że samochodem K. R. pojedą do Domu Dziecka w P. oraz rodziny zastępczej w B., by odwiedzić przebywające tam dzieci. Po odwiedzinach, po powrocie do D. K. R. wiedząc w jakiej sytuacji materialnej jest rodzina oskarżonego postanowiła zrobić im zakupy podstawowych produktów żywnościowych. Po zakupach wraz mężem R. R. odwieźli oskarżonego i jego córki do Ł..

W Ł. jadąc boczną brukowaną ulicą prowadzącą obok sklepu (...) zauważyli idących tą ulicą W. S. i G. W.. Prowadząca samochód K. R. zatrzymała go przed idącymi z przeciwka, wysiadła z samochodu i zaczęła rozmowę z siostrą W. S. o jej prowadzeniu się oraz o jej postępowaniu wobec dzieci. W tym czasie pozostałe osoby też z niego wyszły.

Oskarżony M. S. podszedł do G. W. złapał go za odzież i krzyczał do niego, by ten nie wyzywał wulgarnie jego córek. G. W. nie odzywał się do oskarżonego, starał się wyzwolić z uchwytu oskarżonego za odzież odpychając go rękoma. W pewnym momencie oskarżony puścił odzież G. W. i lewą nogą kopnął go w okolice prawej strony głowy i szyi. Na skutek tego kopnięcia G. W. upadł na brukowaną jezdnię uderzając głową w bruk. Pokrzywdzony w następstwie upadku i uderzenia głową w bruk stracił przytomność.

Oskarżony wystraszony tym co się stało zaczął go nawoływać by wstawał, by się nie wygłupiał. Gdy po chwili pokrzywdzony odzyskał przytomność, oskarżony ciągnąc go za ręce ściągnął go z ulicy na pobocze. K. R. pytała pokrzywdzonego czy potrzebne jest wezwanie pogotowia ratunkowego, ten oświadczył jednak, że nie potrzebuje żadnej pomocy.

Mieszkaniec pobliskiego domu M. J. przyniósł pokrzywdzonemu ręcznik i wodę oraz wodę utlenioną. Pokrzywdzony po otarciu głowy z krwi wraz z W. S. udali się do swojego miejsca zamieszkania. Oskarżony zaś z córkami udał się do babci dziecka J. S., a potem udał się do swojego mieszkania.

Dowód:

- wyjaśnienia M. S. – karty 44-45, 52-54, 241-243
- zeznania J. S. – karty 41-42, 139, 245
- zeznania K. R. – karty 12-16 (233-234), 244-245
- zeznania R. R. – karty 243-244
- zeznania M. J. – karty 69, 246
- protokół zatrzymania rzeczy – karty 4-6
- protokół oględzin miejsca zdarzenia – karty 7-8

Po powrocie do mieszkania G. W. zaczął tracić przytomność. W. S. pomogła położyć mu się na łóżku, a następnie telefonicznie wezwała do niego pogotowie ratunkowe. Powiadomiła również, o urazie jakiego doznał G. W., jego znajomego P. N..

Gdy P. N. przyszedł do mieszkania pokrzywdzonego zastał go nieprzytomnego leżącego na łóżku.

Przybyły zespół pogotowia ratunkowego po stwierdzeniu, że pokrzywdzony w następstwie doznanego urazu jest nieprzytomny, zdecydował o jego przewiezieniu do Szpitala (...) w Ś..

Pomimo podjętej w szpitalu akcji ratunkowej G. W. zmarł w dniu 11 września 2017 roku.

Przy przyjęciu G. W. do szpitala stwierdzono u niego uraz śródczaszkowy, krwotok podtwardówkowy, masywny ostry krwiak podtwardówkowy nad lewą półkulą mózgu, złamanie kości pokrywy czaszki po stronie lewej, obrzęk mózgu i pnia mózgu oraz neurogeną niewydolność oddechową.

We krwi stwierdzono alkohol w stężeniu 2,2 g/litr.

Zdaniem biegłego medyka sądowego M. B. – wykonującego sekcję zwłok G. W., doznane przez pokrzywdzonego obrażenia skutkowały jego zgonem. Do zgonu doszło w następstwie neurogennej niewydolności krążenia i oddychania spowodowanej krwawieniem podpajęczynówkowym i podtwardówkowym.

Biegły M. B. składając opinię przed Sądem podał, że stwierdzone przez niego w czasie sekcji zwłok i opisane w protokole sekcji zwłok obrażenia w obrębie lewej strony głowy powstały w następstwie upadku pokrzywdzonego i uderzenia tą częścią głowy o twarde podłoże. Innych obrażeń w obrębie głowy i szyi pokrzywdzonego biegły nie stwierdził.

Dowód:

- zeznania P. N. – karty 133, 319-320
- zeznania B. T. – karty 163, 257-258
- zeznania K. S. – karty 166, 258
- zeznania B. O. – karty 169-170, 274
- protokół odtworzenia zapisów rozmów – karty 65-66
- protokół sekcji zwłok i opinia biegłego – karty 93-96, 274-275

W czasie zdarzenia M. S. był trzeźwy.

Dowód:

- wynik badania na zawartość alkoholu – karta 19

M. S. został poddany badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz przeprowadzeniu badania stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie i nie wystąpiła u niego psychoza.

Zdaniem biegłych oskarżony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał w pełni zachowaną zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, wobec czego nie zachodzą warunki stosowania art. 31 § 1 i 2 k.k.

Dowód:

- opinia psychiatryczna – karty 108-110

Oskarżony M. S. ma wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu. Przed tymczasowym aresztowaniem do sprawy II K 320/17 Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie zatrudnił się jako piekarz w piekarniach w U., a następnie w Ł.. Jest on żonaty, jest ojcem ośmiorga dzieci.

W dniu 31 sierpnia 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie zapadł przeciwko niemu wyrok w sprawie II K 320/17, którym za przestępstwa art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 245 k.k. i art. 226 § 1 k.k. wymierzono mu karę łączną 1 roku pobawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat.

Dowód:

- wywiad środowiskowy – karty 124-125
- karta karna – karty 136-137
- odpis wyroku II K 320/17 – karty 122-123

Oskarżony M. S. tak w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 156 § 3 k.k.

Oskarżony przyznał się do kopnięcia pokrzywdzonego lewą nogą w okolice szyi i głowy pokrzywdzonego po prawej stronie, co spowodowało jego upadek na jednię.

Oskarżony wyjaśnił, że w czasie jego pobytu w areszcie w sprawie II K 320/17 Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie jego żona W. S. związała się pokrzywdzonym G. W., wraz nim zaczęła nadużywać alkoholu, zaniedbywać rodzinę. To spowodowało, że ograniczono jej władzę rodzicielską, dzieci trafiły do (...) rodziny zastępczej. Jak wyjaśnił, gdy w dniu 9 września 2017 roku, kazał żonie wyprowadzić się z mieszkania, poszła ona do mieszkania G. W.. Ponieważ zabrała ze sobą wszystkie pieniądze jakie otrzymała na dzieci, w dniu 10 września 2017 roku w godzinach przedpołudniowych kazał córkom J. i A. by udały się do matki po pieniądze na autobus do szkoły. Jak wyjaśnił córki telefonicznie poinformowały go, że matka nie dała im pieniędzy, wraz z pokrzywdzonym miała je znieważać słowami wulgarnymi, G. W. wyzywając córkę J. miał ją szarpnąć za odzież, zabraniając przy tym obu przychodzenia do jego mieszkania. Oskarżony wyjaśnił, że tego dnia wraz z córkami udał się do D., a następnie z K. R. i jej mężem pojechał odwiedzić swoje dzieci przebywające w rodzinie zastępczej i w domu dziecka.

Jak wyjaśnił po powrocie do Ł. zupełnie przypadkowo natknęli się na pokrzywdzonego idącego w towarzystwie jego żony.

Gdy K. R. zatrzymała samochód by porozmawiać z siostrą o jej postępowaniu, on wysiadł z samochodu by zwrócić uwagę G. W. by ten nie wyzywał jego córek. Jak wyjaśnił był zdenerwowany uprzednim zachowaniem podejrzanego.

Nie potrafił wyjaśnić dlaczego kopnął pokrzywdzonego w okolice prawej strony głowy i szyi.

Gdy pokrzywdzony upadł i nie podnosił się, wystraszył się tego co się stało, gdy zaś po chwili pokrzywdzony ocknął się, tak on jak i K. R. pytali czy wezwać do niego lekarza.

Zaprzeczył by jego zamierzeniem było spowodowanie u pokrzywdzonego jakichkolwiek obrażeń, a tym bardziej obrażeń tak poważnych, skutkujących jego zgonem.

Dowód:

- wyjaśnienia M. S. – karty 44-45, 52-54, 241-243

Sąd zauważył co następuje.

W świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalonych na jego podstawie okoliczności wina i sprawstwo oskarżonego M. S. w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości Sądu.

Swe ustalenia Sąd oparł na wyjaśnieniach oskarżonego M. S., który tak w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem przyznał, że kopnął pokrzywdzonego powodując jego upadek na jezdnię.

Oskarżony kwestionował jedynie, że zamiarem jego było spowodowanie u pokrzywdzonego tak poważnych obrażeń, które skutkowały jego zgonem.

Wyjaśnienia oskarżonego co do przebiegu zdarzenia znalazły w pełni potwierdzenie w zeznaniach J. S. oraz K. i R. R., którzy byli naocznymi świadkami tego zdarzenia.

W sprawie zatem bezspornym jest, że to w następstwie kopnięcia przez oskarżonego pokrzywdzony przewrócił się na jezdnię i w następstwie tego upadku i uderzenia głową o twarde podłoże doznał tak ciężkich obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem, nawet pomimo tego, że stosunkowo szybko udzielona mu została pomoc medyczna.

Oskarżony od samego początku kwestionował by jego zamiar dotyczył spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Analiza zachowania oskarżonego M. S. jednoznacznie wskazuje, że nie sposób przyjąć, aby zamierzał on (chciał lub przewidując taką możliwość, godził się na nią – art. 9 § 1 k.k.) spowodować u G. W. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Okoliczność, że taki skutek, a nawet dalszy, nastąpił nie jest sam w sobie dowodem, że był on zamierzony przez sprawcę. Porównanie takiej postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z innymi wymienionymi w art. 156 § 1 k.k. wskazuje, że są to tak ciężkie następstwa dla zdrowia ofiary, że ich zamierzone spowodowanie wymaga co do zasady, bądź intensywnego oddziaływania, bądź posłużenia się jakimś narzędziem – ich spowodowanie w inny sposób, choć możliwe co obrazuje niniejsza sprawa, nie może być uznana za sposób na tyle skuteczny, by przyjąć go za przeciętnie przydatny do realizacji takiego zamierzenia. Inaczej mówiąc sam sposób działania sprawcy, w tym przypadku zadania kopnięcia, lekkim sportowym butem, nie pozwala na uznanie, że przeciętnie doświadczony człowiek jakim jest oskarżony, miał zamiar w ten sposób spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu, gdyż w znakomitej większości wypadków taki skutek obiektywnie nie mógłby przy takim postępowaniu nastąpić.

Bez znaczenia jest tutaj fakt, że oskarżony w młodości – przeszło 20 lat wcześniej – ćwiczył w warunkach domowych „sporty walki”, skoro od tego czasu żadnego sportu już nie uprawia.

Nie oznacza to jednak, że ten sam przeciętnie doświadczony człowiek nie mógł przewidzieć następstwa swojego działania, które było nieostrożne (art. 9 § 2 k.k.) co wyrażało się w fakcie, że pokrzywdzony był nietrzeźwy, zaś całe zdarzenie miało miejsce na brukowanej ulicy.

Z tych względów w zachowaniu M. S. nie dopatrzonego się umyślności w zakresie jego następstw, ale jednocześnie nie sposób było uznać, że nie obejmował ich winą nieumyślną na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w okolicznościach zdarzenia, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

W ocenie Sądu o zamiarze sprawcy przesądza całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. Dopiero na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danej sprawy i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie do czego zmierzał i czego chciał.

W tej sprawie jednak całokształt zarówno okoliczności przedmiotowych jak i podmiotowych wyklucza przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem ewentualnym (tym bardziej z bezpośrednim), w wyniku którego nastąpiły takie skutki dla pokrzywdzonego.

W oparciu o przedstawioną ocenę dowodów Sąd uznał oskarżonego M. S. winnym popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k. czyli nieumyślnego spowodowania śmierci G. W..

Wymierzając oskarżonemu M. S. karę za przypisany mu czyn Sąd kierował się zasadami jej wymiaru określonymi w art. 53 k.k. bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kierując się tymi zasadami Sąd wymierzył oskarżonemu M. S. na podstawie art. 155 k.k. karę 2 lat i 6 miesięcy pobawienia wolności.

Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze fakt uprzedniej karalności oskarżonego za przestępstwo z użyciem przemocy. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał przyznanie się oskarżonego do zadania kopnięcia pokrzywdzonemu, działania oskarżonego w przekonaniu, że pokrzywdzony tego dnia skrzywdził jego dzieci znieważając je, a także fakt, że czyn którego się dopuścił wstrząsnął nim samym i nie ma podstaw do tego by wątpić w szczerść jego żalu za to co uczynił.

W ocenie Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara w swoim rodzaju i wymiarze będzie stanowiła dla niego wystarczającą dolegliwość i przestrożę na przyszłość, która powstrzyma go od popełnienia podobnych przestępstw w przyszłości.

Na poczet orzeczonej kary pobawienia wolności Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu M. S. okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 11 września 2017 roku do 13 września 2018 roku.

Sąd zasądził na rzecz obrońcy z urzędu K. H. kwotę 1549,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.